

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

DRUGA SEKCJA

SPRAWA SIEMIANOWSKI przeciwko POLSCE

(Skarga nr 45972/99)

WYROK

STRASBOURG

6 września 2005

PRAWOMOCNY

15/02/2006

Wyrok ten uprawomocni się zgodnie z warunkami określonymi przez art. 44 § 2 Konwencji. Wyrok może zostać poddany korekcie wydawniczej.

W sprawie Siemianowski p. Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Druga Sekcja), zasiadając jako Izba składająca się z:

Pana J.-P. COSTA, *Przewodniczący*,

Pana I. CABRAL BARRETO,

Pana R. TÜRMEŃ,

Pana V. BUTKEVYCH,

Pana L. GARLICKI,

Pani D. JOČIENĚ,

Pana D. POPOVIĆ, *sędziowie*,

oraz Pana S. NAISMITH, *Zastępcę Kanclerza Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu zamkniętym 5 lipca 2005 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi nr 45972/99 przeciwko Rzeczpospolitej Polskiej wniesionej w dniu 29 marca 1995 r. do Europejskiej Komisji Praw Człowieka ("Komisja") na podstawie dawnego art. 25 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ("Konwencja") przez obywatela polskiego, Pana Andrzeja Siemianowskiego ("skarżący").

2. Skarżący, któremu przyznano pomoc prawną, był reprezentowany przez Panią Ewę Strzelczyk, adwokat prowadzącą praktykę w Toruniu. Rząd Polski („Rząd”) był reprezentowany przez pełnomocników Pana K. Drzewickiego a następnie przez Pana J. Wołasiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący skarżył się w szczególności na nieskuteczność i długość postępowania mającego wyegzekwować jego prawo do kontaktów z córką, określone przez postanowienia sądowe.

4. Skarga została przedłożona Trybunałowi w dniu 1 listopada 1998 r., kiedy wszedł w życie Protokół nr 11 do Konwencji (art. 5 § 2 Protokołu nr 11).

5. Skarga została przekazana do Trzeciej Sekcji Trybunału (art. 52 § 1 Regulaminu Trybunału). Wewnątrz tej Sekcji ustanowiono Izbę (art. 27 § 1 Konwencji), która miała zająć się sprawą zgodnie z art. 26 § 1 Regulaminu.

6. Decyzją z dnia 3 lipca 2003 r. Trybunał uznał skargę za częściowo dopuszczalną.

7. Skarżący oraz Rząd przedstawili swoje stanowiska odnośnie zasadności skargi (art. 59 § 1 Regulaminu).

8. 1 listopada 2004 r. Trybunał zmienił skład sekcji (art. 25 § 1 Regulaminu). Sprawa została przydzielona nowo utworzonej Sekcji Drugiej (art. 52 § 1 Regulaminu).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

9. 28 maja 1992 r. skarżący uzyskał rozwód. Sąd orzekł, że oboje małżonków powinno utrzymać pełną i nieograniczoną władzę rodzicielską nad małoletnią córką M., urodzoną 3 maja 1984 r., oraz określił jej miejsce zamieszkania u matki.

A. Pierwsze postępowanie w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem

10. Ponieważ skarżący nie mógł osiągnąć porozumienia z byłą żoną w sprawie sprawowania opieki, 24 listopada 1992 r. złożył wniosek do Sądu Rejonowego w Toruniu o określenie zasad kontaktów z córką. 11 maja 1993 r. sąd postanowił że M. powinna odwiedzać skarżącego dwa razy w miesiącu w trakcie weekendu. Ustalono także, że ma ona spędzać z ojcem w sumie jeden miesiąc w trakcie wakacji letnich oraz jeden tydzień podczas ferii zimowych.

11. W międzyczasie, pomiędzy czerwcem 1992 r. a 23 października 1993 r., skarżący podejmował wielokrotnie bezskuteczne próby zobaczenia się z dzieckiem. 8 czerwca 1993 r. skarżący wniósł więc o wszczęcie postępowania egzekucyjnego będącego następstwem postanowienia z 11 maja 1993 r. 18 października 1993 r. Sąd Rejonowy w Toruniu nakazał matce umożliwić skarżącemu kontakt z M. pod rygorem wymierzenia grzywny. 7 stycznia 1994 r. sąd nałożył na matkę grzywnę w wysokości 100,000 starych złotych¹ za niewykonanie tej czynności.

B. Drugie postępowanie w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem

12. 8 lutego 1994 r. Sąd Rejonowy w Toruniu na wniosek skarżącego zmienił ustalenia w sprawie kontaktów z dzieckiem. Sąd postanowił, że skarżącemu należy umożliwić zabranie M. z jej miejsca zamieszkania w każdy pierwszy i trzeci piątek miesiąca o godzinie 18.30 i przyprowadzenie jej z powrotem w niedzielę przed 19.30. Sąd następnie ustalił szczegółowe zasady co do wakacji odnosząc się do dokładnych dat.

13. Stosując się do tych szczegółowych ustaleń skarżący ponownie próbował zobaczyć M., jednakże jego próby były bezskuteczne. Według skarżącego za każdym razem gdy szedł po córkę o umówionej godzinie, nikt nie otwierał drzwi albo był on informowany, że córka wyszła, jest zajęta lub nie ma ochoty się z nim widzieć. Skarżący pisał do wielu urzędów, wliczając Komisję Ochrony Praw Dziecka w Toruniu oraz

¹Odpowiednik 10 nowych PLN, tj.: 2,5 euro aktualnie.

Rzecznika Praw Obywatelskich, ale został poinformowany, że jedynie sądy mogą wyegzekwować wykonanie postanowienia sądowego w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem.

C. Postępowanie egzekucyjne w odniesieniu do postanowienia z 8 lutego 1994 r.

1. Pierwsze postępowanie egzekucyjne

14. 6 maja 1994 r. skarżący wniósł o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w odniesieniu do postanowienia z 8 lutego 1994 r. Posiedzenia sądu odbyły się 15 oraz 30 czerwca, 11 lipca, a także 18 sierpnia 1994 r. Na posiedzeniu w dniu 18 sierpnia sąd wydał postanowienie, nakazując matce M., pod rygorem wymierzenia grzywny, zapewnić skarżącemu kontakt z dzieckiem. 15 września 1994 r. matka wniosła zażalenie, twierdząc, że nigdy nie utrudniała skarżącemu kontaktów z córką.

15. 28 października 1994 r. jej zażalenie zostało oddalone. 17 listopada 1994 r. skarżący wezwał ją do zastosowania się do postanowienia sądu.

16. 5 grudnia 1994 r. skarżący złożył do sądu wniosek o nałożenie na jego byłą żonę grzywny za niezastosowanie się do postanowienia w sprawie kontaktów z dzieckiem.

17. 18 stycznia 1995 r. odbyło się posiedzenie, na którym skarżący podtrzymał swój wniosek z 5 grudnia 1994 r. Matka dziecka zwróciła się do sądu o odroczenie wydania postanowienia do zakończenia postępowania w sprawie kontaktów z dzieckiem. 19 stycznia 1995 r. sąd nałożył na nią grzywnę w wysokości 10 PLN i nakazał, aby umożliwiła skarżącemu kontakt z córką w ciągu tygodnia pod rygorem nałożenia następnej grzywny. 8 marca 1995 r. skarżący zwrócił się do sądu z wnioskiem o nałożenie na byłą żonę kolejnej grzywny.

18. 15 maja 1995 r. odbyło się posiedzenie sądu, na które nie stawiała się matka dziecka. Jej pełnomocnik zwrócił się do sądu o zawieszenie postępowania, twierdząc, że jego wynik zależy od rozstrzygnięcia, jakie zapadnie w trwającym postępowaniu w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem, które strony wszczęły 29 października 1994 r. (zob. § 33 poniżej). Sąd odroczył posiedzenie. Na następnym posiedzeniu, które odbyło się 29 maja 1995 r., matka dziecka zeznała, że odmawia ono kontaktów z ojcem. Wniosła o powołanie przez sąd świadka. Sąd nie uwzględnił jej wniosku, uważając, że nie miałoby to istotnego znaczenia dla przedmiotowej sprawy oraz odroczył wydania postanowienie w sprawie do 31 maja 1995 r. Posiedzenie wyznaczone na ten dzień zostało odroczone, gdy 30 maja 1995 r. skarżący przedłożył jako dowód list od M. Posiedzenie odbyło się 16 czerwca 1995 r. Sąd nałożył na matkę grzywnę w nieokreślonej wysokości i nakazał jej, aby umożliwiła skarżącemu

kontakt z córką zgodnie z brzmieniem postanowieniem w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem.

2. Drugie postępowanie egzekucyjne

19. 17 lipca 1995 r. skarżący złożył w Sądzie Rejonowym w Toruniu nowy wniosek o egzekucję postanowienia z 8 lutego 1994 r., żądając, by matka została wezwana do zastosowania się do postanowienia w ciągu tygodnia pod rygorem wymierzenia grzywny oraz aby, w razie niezastosowania się, nałożona na nią została kolejna grzywna. Ponieważ skarżący nie wniósł opłaty sądowej, sąd odmówił nadania biegu pismu. Opłata została następnie uiszczona i posiedzenie wyznaczono na 27 września 1995 r. Zostało ono odroczone, ponieważ nie stawiła się matka dziecka.

20. Następne posiedzenie odbyło się 3 października 1995 r. Matka M. zeznała, że jej córka stale odmawia zobaczenia się ze skarżącym. 13 października 1995 r. sąd nałożył na matkę grzywnę w wysokości 20 PLN i nakazał jej zastosowanie się do postanowienia w sprawie kontaktów z dzieckiem.

3. Trzecie postępowanie egzekucyjne

21. 22 listopada 1995 r. skarżący ponownie zwrócił się do sądu o wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

22. Wyznaczone na 26 kwietnia 1996 r. posiedzenie zostało odroczone do 10 maja 1996 r. na wniosek skarżącego. W swoim piśmie z 9 maja 1996 r. matka M. zwróciła się do sądu o oddalenie wniosku oraz przesłuchanie czterech świadków. Posiedzenie odbyło się 10 maja 1996 r. Skarżący zwrócił się do sądu o jego odroczenie, aby mógł ustosunkować się do pisma procesowego matki dziecka. Sąd przychylił się do jego wniosku.

23. 25 maja 1996 r. skarżący przedstawił swoją odpowiedź. Na posiedzeniu w dniu 29 maja 1996 r. sąd wyznaczył byłej żonie skarżącego termin dziesięciu dni na ustosunkowanie się do twierdzeń skarżącego. Na posiedzeniu, które odbyło się w dniu 21 czerwca 1996 r., zwróciła się do sądu o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania w sprawie nowego rozstrzygnięcia odnośnie zasad kontaktów z dzieckiem.

24. W piśmie złożonym 6 września 1996 r. była żona skarżącego wniosła o włączenie do akt sprawy opinii biegłego sporządzonej w postępowaniu w sprawie ustalenia zasad kontaktów z dzieckiem, z której to opinii wynikało, że córka skarżącego nie powinna być zmuszana do kontaktów z ojcem.

25. 24 października 1996 r. wyznaczono posiedzenie na 15 listopada 1996 r. Na tym posiedzeniu matka ponowiła swój wniosek o odroczenie posiedzenia do czasu zakończenia postępowania w sprawie kontaktów z dzieckiem.

26. 25 listopada 1996 r. złożyła ona wniosek o przesłuchanie dwóch następnych świadków na okoliczność stosunku dziecka do skarżącego.

Posiedzenie wyznaczone na 13 grudnia 1996 r. zostało odroczone na wniosek skarżącego do 8 stycznia 1997 r. Posiedzenia, które miały odbyć się 8 stycznia, 29 stycznia i 14 lutego 1997 r. zostały odroczone ze względu na fakt, że nadal toczyło się postępowanie w sprawie ustalenia zasad kontaktów z dzieckiem.

27. Na posiedzeniu w dniu 14 marca 1997 r. sąd postanowił o przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron. Postanowieniem z dnia 20 marca 1997 r. sąd nałożył na byłą żonę skarżącego grzywnę w wysokości 400 PLN i nakazał jej umożliwienie skarżącemu kontakt z córką w ciągu tygodnia. Matka złożyła zażalenie, twierdząc, że nie jest ona odpowiedzialna za brak kontaktów między skarżącym i jego córką. M. sama nie wykazywała chęci zobaczenia się z ojcem. Biorąc pod uwagę fakt, że dziewczynka osiągnęła wiek 13 lat, kontakty te nie były dłużej zależne jedynie od woli matki.

28. 12 czerwca 1997 r. Sąd Wojewódzki w Toruniu uwzględnił zażalenie, zmienił postanowienie z 20 marca 1997 r. i oddalił wniosek skarżącego, uznając, że od momentu gdy córka osiągnęła trzynaste lat, kontakty z nią nie zależą już wyłącznie od woli matki. Dowody będące w dyspozycji sądu nie pozwalały na stwierdzenie, że to właśnie była żona skarżącego przeszkadzała w jego kontaktach z córką. Postanowienia art. 1050 Kodeksu postępowania cywilnego, odnoszące się do egzekucji zobowiązań niepieniężnych, nie nakładały na matkę obowiązku podjęcia kroków do zmiany stosunku dziecka do ojca.

4. Czwarte postępowanie egzekucyjne

29. 16 stycznia 1998 r. skarżący zwrócił się do Sądu Rejonowego w Toruniu o wszczęcie kolejnego postępowania egzekucyjnego. 18 marca 1998 r. odbyło się posiedzenie sądu. Matka M. nie stawiała się na nim, wobec czego nałożono na nią grzywnę za nieusprawiedliwione niestawiennictwo.

30. Na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 1998 r. sąd przesłuchał strony. Matka M. zeznała, że początkowo stosowała się do postanowienia w sprawie zasad kontaktów ojca z dzieckiem, ale później M. zaczęła odmawiać widywania się ze skarżącym. Sąd dopuścił dowód z akt innego postępowania sądowego między stronami.

31. 21 kwietnia 1998 r. sąd nakazał byłej żonie skarżącego umożliwienie mu kontaktów z córką pod rygorem nałożenia grzywny w wysokości 500 PLN. Matka dziecka złożyła zażalenie, twierdząc, że kontakty skarżącego z córką nie zależą wyłącznie od jej woli, biorąc pod uwagę, że dziecko ma już 14 lat.

32. 28 lipca 1998 r. Sąd Wojewódzki w Toruniu uwzględnił jej zażalenie i oddalił wniosek skarżącego o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, na tej samej podstawie, na której wydane zostało postanowienie z 12 czerwca 1997 r. (zob. § 28 powyżej). Sąd zauważył następnie, że nic nie stało na przeszkodzie, aby skarżący podejmował próby

przekonania córki, która wolała spędzać czas w inny sposób niż na spotkaniach z ojcem, do widywania się z nim.

D. Trzecie postępowanie w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem

33. 29 października skarżący i jego była żona wniesli do Sądu Rejonowego w Toruniu wniosek o zmianę zasad kontaktów z dzieckiem określonych w postanowieniu z 8 lutego 1994 r. W toku tego postępowania sąd zwrócił się do biegłego psychologa o sporządzenie opinii. Biegły, po spotkaniu z obojgiem rodziców, córką oraz jej nauczycielką, wydał 9 kwietnia 1996 r. wstępną opinię psychologiczną, a następnie -16 października 1996 r.- opinię uzupełniającą. Biegły wywnioskował, że M. jest emocjonalnie związana z obojgiem rodziców i że w jej najlepszym interesie leży dalsze zamieszkiwanie z matką oraz utrzymywanie regularnych i niezakłóconych kontaktów ze skarżącym.

34. Biegły zauważył, że M. nie boi się skarżącego, ale fakt, że jakiegokolwiek spotkanie jej matki, nowego partnera jej matki oraz skarżącego mogłoby prowadzić do kłótni, wywołuje u niej napięcie. Mając na względzie wrogość byłej żony skarżącego do jego kontaktów z M. biegły zalecił, aby wykonywanie prawa ojca do kontaktów z dzieckiem odbywało się pod nadzorem kuratora sądowego.

35. Biorąc pod uwagę opinię biegłego Sąd Rejonowy w Toruniu oddalił 20 marca 1997 r. wnioski o zmianę ustaleń w sprawie kontaktów z dzieckiem. W związku z tym postanowienie z 8 lutego 1994 r. pozostało w mocy. Ponadto sąd wyznaczył kuratora sądowego do nadzoru sprawowania przez matkę opieki nad dzieckiem.

E. Postępowanie egzekucyjne po 20 marca 1997 r.

36. 17 listopada 1997 r. skarżący zwrócił się do sądu o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Jednakże sąd poinformował go o niedopuszczalności takiego wniosku ze względu na fakt, że zachowanie matki poddano nadzorowi kuratora sądowego wyznaczonego na mocy tego postanowienia.

37. W 1998 r. skarżący ponownie zwrócił się o wszczęcie postępowania egzekucyjnego i 21 kwietnia 1998 r. Sąd Rejonowy w Toruniu nałożył na matkę dziecka grzywnę w wysokości 500 PLN. Jej zażalenie zostało uwzględnione 28 lipca 1998 r. przez Sąd Okręgowy w Toruniu, który ponownie odwołał się do wieku M. oraz zauważył, że kontakty między M. i skarżącym nie zależą już od woli matki.

38. Skarżący był zdania, że począwszy od maja 1997 r. wszystkie jego wnioski o wymierzenie kolejnych grzywien na byłą żonę były skazane na niepowodzenie w pierwszej instancji bądź w wyniku składania zażaleń przez matkę dziecka, z tych samych powodów, na których sądy opierały się

w swoich wcześniejszych postanowieniach – M. osiągnęła 13 lat. Pomimo tego, uważając za niemożliwe wykonanie swojego prawa do kontaktów z dzieckiem, skarżący bez powodzenia składał liczne kolejne wnioski do sądu.

F. Sprawozdania kuratora sądowego

39. 20 marca 1997 r. sąd wyznaczył kuratora sądowego do nadzorowania sprawowania przez matkę opieki nad dzieckiem (zob. § 35 powyżej). Zarówno matka jak i skarżący złożyli zażalenie, jednak bezskutecznie.

40. 10 listopada i 1 grudnia 1997 r. kurator sądowy przedstawił sądowi swoje sprawozdania.

41. 3 stycznia 1998 r. kurator towarzyszył skarżącemu do mieszkania M., która odmówiła wyjścia na spacer ze skarżącym. Kurator rozmawiał z nią przez dwadzieścia pięć minut, jednak dziewczynka odmówiła wyjścia.

42. 22 stycznia, 9 marca, 9 maja i 9 sierpnia 1998 r. kurator sądowy przedstawił sądowi sprawozdania. W niedatowanym raporcie przedstawionym 22 stycznia 1998 r. stwierdzono, że M. mieszka z matką, jej mężem i przyrodnią siostrą, ma własny pokój i zapewnione dobre warunki życiowe. Następnie stwierdzono, że skarżący przychodzi zobaczyć się z M. w terminach wskazanych w postanowieniu, ale kontakty ograniczają się do krótkich rozmów przez domofon. Gdy zapytano M., dlaczego nie chce widzieć się z ojcem, odpowiadała wymijająco. Jej matka stwierdziła, że nie ma nic przeciwko kontaktom M. z ojcem, ale że nie zmusi córki do widywania się z nim.

43. W sprawozdaniu z 23 stycznia 1998 r. kurator sądowy zanotował, że podczas odwiedzin wyznaczonych na pierwszą sobotę tego miesiąca, M. odmówiła spotkania się z ojcem, nie podając żadnych powodów. Jej matka powtarzała, że nie zmusi dziecka do zobaczenia się ze skarżącym. Kurator zauważył następnie, że stanowisko matki było nieugięte.

44. W sprawozdaniu datowanym na 9 maja 1998 r. kurator sądowy stwierdził, że matka M. i jej mąż twierdzili, że nie przeszkadzają M. widywać się z ojcem, ale nie będą jej do tego zmuszać, zważywszy na fakt, że ona sama jest do tego niechętnie nastawiona.

45. 8 września 1998 r. kurator wyznaczył spotkanie, w którym uczestniczyli skarżący, jego córka i matka dziewczynki. Dziewczynka powiedziała, że chciałaby utrzymywać kontakty z ojcem, ale nie chce odwiedzać go w jego domu. Kurator poinformował sąd, że skarżący zareagował na to gwałtownie, i że wydawało się, że dziecko się go boi.

46. W sprawozdaniu z dnia 10 listopada 1998 r. stwierdzono, że skarżący przychodził dwa razy w miesiącu zobaczyć się z M., ale dziecko nie chciało się z nim widzieć. Następnie zauważono, że M. jest już na tyle dojrzała, aby móc widywać się z ojcem lub odwiedzać go sama, jeżeli tylko ma na to ochotę.

47. 1 grudnia 1998 r. wyznaczony został kolejny kurator, Pani M.S. 15 grudnia 1998 r. złożyła ona do sądu swoje pierwsze sprawozdanie o warunkach, w jakich wychowuje się dziecko. 5 marca 1999 r. towarzyszyła ona skarżącemu w drodze do bloku, gdzie mieszkała jego córka. Początkowo dziecko odmówiło zejścia i zobaczenia się ze skarżącym, ale ostatecznie zgodziło się i rozmawiali przez dwadzieścia minut. 15 marca i 15 czerwca 1999 r. kurator złożył do sądu kolejne sprawozdania.

48. 15 października 1999 r. nowy kurator sądowy, Pan J.S., przedstawił sądowi swoje sprawozdanie. Kolejne sprawozdania były przedstawione 30 stycznia, 30 kwietnia, 30 lipca oraz 30 października 2000 r.

49. 5 grudnia 2000 r. sprawa została ponownie przydzielona Pani R.S., pierwszemu z wyznaczonych do tej sprawy kuratorów sądowych. 2 lutego 2001 r. udała się ona do mieszkania M., ale nikogo nie zastała. 31 marca 2001 r. ponownie udała się do rodziny. M. nie było w tym czasie w domu. Jej matka i ojczym byli napastliwi wobec kuratora, odmówili współpracy i nakazali kuratorowi opuścić mieszkanie. Następnie kurator wezwała matkę M. na spotkanie w dniu 20 kwietnia 2001 r. i skrytykowała jest zachowanie podczas tego incydentu. 31 czerwca 2001 r. kurator przedstawiła kolejne sprawozdania o dziecku. 20 lipca, 19 sierpnia i 6 września 2001 r. odwiedziła ona ponownie M. i złożyła sprawozdanie 31 września 2001 r.

50. W sprawozdaniu przedstawionym sądowi, opatrzonym datą 31 czerwca 2001 r. stwierdzono, że kurator ustalił, iż skarżący przychodził zobaczyć się z M. regularnie dwa razy w miesiącu. Forma kontaktów się nie zmieniła, tzn. rozmawiali na klatce schodowej.

51. 31 grudnia 2001 r. kurator przedstawił kolejne sprawozdanie, z którego wynikało, że sugerował on, aby skarżący i M. wychodzili razem na zewnątrz, ale skarżący odniósł się do tego niechętnie, uważając, że będzie to dla niego upokarzające.

52. Kolejne sprawozdanie o niechęci dziecka do zobaczenia się ze skarżącym zostało przedstawione w raporcie z 21 marca 2002 r.

53. 14 maja 2002 r. Sąd Rejonowy w Toruniu umorzył postępowanie egzekucyjne z uwagi na fakt, że córka skarżącego osiągnęła pełnoletność.

G. Kontakty skarżącego z M.

54. 8 czerwca 1993 r. skarżący poinformował Sąd Rejonowy w Toruniu, że w okresie pomiędzy 1 listopada 1992 r. a 7 czerwca 1993 r. spędził ze swoją córką 11 dni, i że zaczął ją ostatnio widywać podczas przerw lekcyjnych w szkole. 18 października 1993 r. skarżący zeznał przed sądem, że spotykał się z córką dwa razy w tygodniu w szkole. Podczas Świąt Bożego Narodzenia w 1993 r. M. spędziła ze skarżącym dwie godziny.

55. W styczniu 1994 r. skarżący spotkał się z M. dwukrotnie podczas weekendów. Odwiedziła ona także skarżącego w jego mieszkaniu 18 lutego 1994 r. oraz w pierwszy weekend marca. 18 marca 1994 r. skarżący nie

mógł zobaczyć się z córką, ponieważ była chora. Spędzili razem drugi dzień Świąt Wielkanocnych. 3 i 18 maja 1994 r. M. była chora i nie mogła zobaczyć się ze skarżącym. Poinformowała go o tym w liście z 18 maja. Skarżący odwiedził ją w jej mieszkaniu w pierwszy weekend czerwca. Przed odwiedzinami skarżącego zaplanowanymi na 2 i 16 sierpnia 1994 r. matka M. poinformowała go, że dziecko nie chce się z nim widzieć. Następnie, we wrześniu, M. zawiadomiła skarżącego, że nie odwiedzi go w pierwszy piątek września. Także 7 i 21 października 1994 r. odmówiła ona pójścia ze skarżącym do jego mieszkania.

56. Podczas Świąt Bożego Narodzenia w 1995 r. M. spędziła ze skarżącym dwie godziny.

57. 19 kwietnia i 3 maja 1996 r. M. odmówiła porozmawiania ze skarżącym, który czekał na nią przy wejściu do jej bloku. Następnie skarżący spotkał M. 4, 18 i 20 września. 6 i 22 listopada 1996 r. M. otworzyła drzwi, gdy skarżący przyszedł się z nią zobaczyć, ale odmówiła wyjścia.

58. Prawdopodobnie przez cały ten czas skarżący przychodził do szkoły córki, aby ją zobaczyć i porozmawiać bądź to w czasie przerw lekcyjnych bądź przed szkołą po skończonych lekcjach. W trakcie posiedzenia sądu, które odbyło się 14 marca 1997 r., skarżący oświadczył, że zaprzestał tych spotkań, ponieważ denerwowały one M.

59. Gdy 3 stycznia 1997 r. skarżący przyszedł zobaczyć się z M. nie było jej w domu. 17 stycznia, 21 lutego i 7 marca 1997 r. M. nie chciała rozmawiać ze skarżącym, ponieważ robiła w tym czasie coś innego. 21 marca, 18 lipca, 13 oraz 17 października 1997 r. skarżący i M. widzieli się krótko i przez parę minut rozmawiali przed drzwiami mieszkania, w którym mieszkała M. Przy okazji tych spotkań M. nie wyrażała chęci do dłuższej rozmowy ze skarżącym, twierdząc, że jest zajęta. 18 kwietnia, 16 maja, 18 lipca, 5 września i 5 grudnia 1997 r. M. również odmówiła zobaczenia się ze skarżącym, mówiąc, że ma inne sprawy, którymi woli albo musi się zająć. 1 sierpnia 1997 r. M. odmówiła spędzenia ze skarżącym wakacji. 7 listopada 1997 r. M. oraz skarżący rozmawiali przez pół godziny przed wejściem do bloku M. Gdy skarżący 21 listopada 1997 r. przyszedł zobaczyć się z nią, nie było jej w domu. 19 grudnia 1997 r. M. nie mogła wyjść z mieszkania, by porozmawiać ze skarżącym na klatce schodowej, ponieważ opiekowała się młodszą siostrą.

60. Gdy skarżący przyszedł 2 stycznia 1998 r. M. odmówiła zobaczenia się z nim, ponieważ spotykała się z koleżanką. 3 stycznia 1998 r. także odmówiła spotkania, ponieważ była zajęta czymś innym. 16 stycznia 1998 r. skarżący i M. rozmawiali krótko na klatce schodowej w jej bloku. Odmówiła ona spotkania się w następny weekend. 6 lutego 1998 r. spotkali się na podwórzu bloku i krótko rozmawiali. 20 lutego 1998 r. M. odmówiła wyjścia z mieszkania i zobaczenia się ze skarżącym, ponieważ była zajęta. 6 i 20 marca oraz 3 kwietnia 1998 r. nie było jej w domu, gdy skarżący przyszedł się z nią zobaczyć. Na posiedzeniu sądowym, które odbyło się 15 kwietnia 1998 r. skarżący potwierdził, że spotkał się z M. trzykrotnie

w szkole w trakcie tego roku. 14 maja 1998 r. skarżący przekazał M. alimenty należne za ten miesiąc. 15 maja rozmawiali przez piętnaście minut. Gdy skarżący przyszedł zobaczyć się z nią 5 czerwca 1998, nie było jej w domu. 19 czerwca 1998 r. M., skarżący i kurator sądowy rozmawiali przez kilka minut przed wejściem do bloku M. 8 września 1998 r. skarżący rozmawiał z M. na spotkaniu zorganizowanym przez kuratora.

61. 5 marca 1999 r. skarżący i kurator spotkali M. przy wejściu do bloku. M. zostawiła ich po kilku minutach. W okresie od marca do czerwca 1999 r. skarżący spotkał się z M. raz. 17 września 1999 r. skarżący i M. rozmawiali przez dwadzieścia minut.

62. W pierwszy piątek stycznia 2000 r. skarżący i M. spotkali się na kilka minut. 24 lipca 2000 r. skarżący zobaczył na ulicy idącą M. i rozmawiali przez piętnaście minut.

63. 31 września 2001 r. M. powiedziała kuratorowi, że zazwyczaj widziała się ze skarżącym dwa razy w miesiącu.

64. 17 stycznia, 1 lutego oraz 1 i 15 marca 2002 r. skarżący i M. rozmawiali na klatce schodowej przed jej mieszkaniem.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

65. Artykuł 58 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi:

“W Wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków (...). Sąd może powierzyć wykonywanie władzy jednemu z rodziców ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka.”

66. Artykuł 557 Kodeksu postępowania cywilnego stanowi:

“Sąd opiekuńczy może zmienić swe postanowienie nawet prawomocne, jeżeli wymaga tego dobro osoby, której postępowanie dotyczy.”

67. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego, jeżeli rodzic, który został zobowiązany postanowieniem sądu do respektowania uprawnienia drugiego rodzica do określonych kontaktów z dzieckiem, nie stosuje się do tego zobowiązania, postanowienie w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem podlega egzekucji. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące egzekucji zobowiązań niepieniężnych stosuje się do wykonywania postanowień sądu w sprawach praw rodzicielskich oraz praw kontaktów z dzieckiem (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1976 r., III CZP 94/75, OSNCP 1976 7-8).

68. Artykuł 1050 Kodeksu postępowania cywilnego stanowi:

“1. Jeżeli dłużnik jest zobowiązany do wykonania czynności, która nie może być wykonana przez żadną inną osobę, sąd, w którego okręgu zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne, na wniosek wierzyciela i po wysłuchaniu stron, wyznaczy termin, w którym dłużnik wykona swoje zobowiązanie pod rygorem grzywny (...).

2. Jeżeli dłużnik nie wykona swojego zobowiązania, sąd może wyznaczyć mu kolejny termin i nałożyć kolejne grzywny.”

69. Jeżeli sąd zobowiąże rodzica wykonującego władzę rodzicielską do zapewnienia dostępu do dziecka drugiemu rodzicowi, art. 1050 Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się do wykonania tego zobowiązania.

70. Maksymalna wysokość grzywny, jaka może być nałożona jednym postanowieniem, jest ustalona przez Kodeks postępowania cywilnego; kwota ta była kilkakrotnie zmieniana z powodu inflacji oraz denominacji w okresie objętym skargą. Zgodnie z nowelizacją, która weszła w życie 30 kwietnia 1996 r., sądy nie są związane żadnym ograniczeniem kwotowym, jeżeli trzy poprzednio wymierzone grzywny okazały się nieskuteczne.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 § 1 KONWENCJI

71. Skarżący skarżył się, że postępowanie było nadmiernie długie. Trybunał zbadał tę część skargi w świetle art. 6 § 1 Konwencji, który we właściwym fragmencie stanowi, co następuje:

“Każdy ma prawo do (...) rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym (...)”

72. Rząd twierdził, że postępowanie nie było nierozsądnie długie, biorąc pod uwagę złożoność sprawy oraz postępowanie zarówno skarżącego jak i właściwych organów. Złożoność sprawy ma swoje źródło w delikatnej naturze kwestii, których sprawa dotyczy. Strony znacznie różniły się w swoich twierdzeniach, co wymagało przeprowadzania rozległego postępowania dowodowego. Prowadzenie postępowania egzekucyjnego było utrudnione ze wzgl. na fakt, że równoległe toczyło się postępowania w sprawie uregulowania kontaktów z dzieckiem. Rząd twierdził, że sam skarżący był częściowo odpowiedzialny za opóźnienia, ponieważ dwukrotnie w postępowaniu egzekucyjnym składał wnioski o przeprowadzenie nowych dowodów zaraz po zamknięciu posiedzenia

73. Skarżący nie zgodził się z tymi twierdzeniami.

74. Trybunał uważa, że postępowanie egzekucyjne musi być traktowane jako drugi etap postępowania w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem (zob. przykładowo wyrok z 26 września 1996 r. *Di Pede p. Włochom*, *Reports of Judgments and Decisions* 1996-IV, s. 1384, § 24).

75. Trybunał zauważa, że pierwsze postępowanie w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem rozpoczęło się 24 listopada 1992 r., podczas gdy postępowanie egzekucyjne w odniesieniu do postanowienia z 11 maja 1993 r. wydanego w tym postępowaniu zakończyło się 18 października 1993 r. Kolejne postępowanie egzekucyjne dotyczące tego samego postanowienia

zakończyło się 7 stycznia 1994 r. Postępowanie to trwało w jednej instancji jeden rok i jeden miesiąc.

76. Trybunał następnie zauważa, że w drugim postępowaniu w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem Sąd Rejonowy w Toruniu wydał postanowienie co do istoty sprawy 8 lutego 1994 r. Następnie 6 maja 1994 r. skarżący złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego co do tego postanowienia. Następnie zwracał się o wszczęcie trzech kolejnych identycznych postępowań egzekucyjnych co do tego samego postanowienia. Zakończyło się ono 28 lipca 1998 r. Postępowanie to trwało zatem ponad cztery lata i pięć miesięcy w dwóch instancjach.

77. Trzecie postępowanie w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem rozpoczęło się 29 października 1994 r. Sąd wydał postanowienie co do istoty sprawy 20 marca 1997 r. Ostatecznie postępowanie egzekucyjne zostało umorzone 14 maja 2002 r. Całkowita długość postępowania wyniosła więc ponad siedem lat i sześć miesięcy w dwóch instancjach.

78. Rozsądna długość postępowania jest oceniana w świetle kryteriów ustalonych w orzecznictwie Trybunału, w szczególności złożonego charakteru sprawy, postępowania skarżącego i właściwych organów. W dalszej kolejności pod uwagę należy wziąć znaczenie dla skarżącego tego, co jest przedmiotem sporu. Nieodzwonne jest więc, aby sprawy dotyczące opieki nad dzieckiem były rozpatrywane bezzwłocznie (*Nuutinen p. Finlandii*, nr 32842/96, p. 78, § 110, ECHR 2000-VIII), natomiast przewlekłość na pewnym etapie może być tolerowana o tyle, o ile całkowitej długości postępowania nie można uznać za nadmierną (zob., przykładowo wyrok z 8 grudnia 1983 r. *Pretto oraz Inni p. Włochom*, Series A nr 71, p. 16, § 37).

79. Trybunał przyznaje, że przedmiotowa sprawa, mimo że nieszczególnie złożona na początku, stawała się coraz bardziej skomplikowana wskutek trudności napotykanych na etapie postępowania egzekucyjnego. Jednakże trudności te nie wynikały ze złożonego charakteru prawnych kwestii sprawy, ale z upływu czasu.

80. W kwestii pierwszego postępowania w sprawie dostępu do dziecka, które trwało przez ponad rok, Trybunał uważa, że nie było ono nadmiernie długie. W tym względzie nie doszło więc naruszenia Konwencji.

81. Przechodząc do drugiego postępowania w sprawie dostępu do dziecka trwającego ponad cztery lata i pięć miesięcy, Trybunał zauważa, że zostało ono wszczęte w następstwie postanowienia z 8 lutego 1994 r. Następnie Trybunał zauważa, że trzecie postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte 22 listopada 1995 r., ale pierwsze posiedzenie w sprawie odbyło się 26 kwietnia 1996 r. Następnie, po posiedzeniu, które odbyło się 21 czerwca 1996 r., nastąpił okres bezczynności, w trakcie którego była żona skarżącego składała liczne pisma, ale żadne kroki nie zostały podjęte przez sąd krajowy. Trybunał zauważa, że posiedzenia wyznaczone na 8 stycznia, 29 stycznia oraz 14 lutego 1994 r. zostały odroczone do czasu ponownego rozstrzygnięcia co do istoty w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem.

82. Jednakże Trybunał jest zdania, że postanowienia o zawieszeniu postępowania egzekucyjnego na tej podstawie należy skrytykować, zważywszy na fakt, że dotyczyło ono jedynie skutecznego wykonania postanowienia w sprawie kontaktów z dzieckiem z 8 lutego 1994 r., które pozostawało w mocy przez ten czas. Fakt wszczęcia nowego postępowania w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem nie miał żadnego wpływu na moc prawną wcześniejszego postanowienia. A zatem nie było przekonującego uzasadnienia dla kolejnych decyzji o zawieszeniu postępowania egzekucyjnego. Ogólnie rzecz biorąc Trybunał uważa, że tak długi okres, w którym nie było w sprawie żadnego postępu, należy uznać za niezwykle długi dla postępowań egzekucyjnych tego rodzaju.

83. Trzecie postępowanie w sprawie określenia kontaktów z dzieckiem zostało wszczęte 29 października 1994 r. W nieokreślonym późniejszym terminie wyznaczony został biegły psycholog do przygotowania opinii w sprawie. W ocenie Trybunału przygotowanie tej opinii było dość długie, gdyż jej ostateczna wersja została przedstawiona sądowi 16 października 1996 r.

84. W odniesieniu do zachowania skarżącego w drugim i trzecim postępowaniu Trybunał nie dostrzega żadnych podstaw do przyjęcia, że przyczynił się on do jego długości.

85. Dlatego też w świetle kryteriów ustalonych w swoim orzecznictwie i mając na względzie szczególne okoliczności sprawy, Trybunał wnioskuje, że całkowita długość drugiego i trzeciego postępowania przekroczyła „rozsądny termin”. A zatem pod tym względem doszło do naruszenia art. 6 § 1 Konwencji.

II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 8 KONWENCJI

86. Skarżący skarżył się, że polskie władze nie podjęły skutecznych środków w celu wykonania jego uprawnienia do określonych kontaktów z córką. Zarzucił naruszenie art. 8 Konwencji, który we właściwych fragmentach przewiduje:

“1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego,
(...)

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez prawo i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na ... ochronę praw i wolności innych osób.”

A. Oświadczenia stron

87. Rząd stwierdził, że skoro skarżącemu udało się wielokrotnie zobaczyć z córką, to jego kontakty z dzieckiem nie były niemożliwe. W szczególności skarżący spotkał się z córką między 23 i 25 kwietnia 1993 r. oraz pomiędzy 1 listopada 1992 r. a 7 czerwca 1993 r. Widział się z

nią także wielokrotnie w 2001 r. Spotkania te miały miejsce albo w szkole podstawowej, do której uczęszczała córka albo przed blokiem, w którym mieszkała.

88. Rząd podkreślił, że w sprawie działali kuratorzy sądowi. W okresie od 10 listopada 1997 r. do 31 marca 2002 r. spotykali się oni z córką skarżącego i jej rodzicami oraz przedłożyli sądowi siedemnaście sprawozdań. Ponadto jeden z kuratorów zorganizował wspólne spotkanie skarżącego, jego córki oraz byłej żony w celu omówienia sytuacji (zob. § 45 powyżej). Kurator towarzyszyła skarżącemu dwukrotnie w spotkaniach z córką i, gdy dziecko odmawiało zobaczenia się ze skarżącym, weszła na górę, aby przekonać dziecko do zobaczenia się z ojcem (§ 41 oraz 47). Podsumowując kuratorzy sądowi podjęli wszelkie dostępne kroki, aby zmienić niechętnie nastawienie córki do spotkań z ojcem. Skoro skarżący uważał, że ich zaangażowanie w sprawę jest niewystarczające, mógł poinformować o tym sąd.

89. Rząd podkreślił, że prawo do podtrzymywania osobistych, bezpośrednich i regularnych kontaktów z obojgiem rodziców jest w pierwszym rzędzie i przede wszystkim prawem dziecka, a nie jego rodziców. Prawo rodziców do kontaktów z dzieckiem podlega ochronie, ale nie powinno mieć ono pierwszeństwa przed interesem dziecka. Zgodnie z artykułem 8 Konwencji należy zachować równowagę pomiędzy interesami wszystkich członków rodziny, natomiast gdy interesy te pozostają ze sobą w sprzeczności, interes dziecka powinien przeważać. Regulacje prawne, a w szczególności te dotyczące procedur egzekucyjnych, nie powinny wywoływać skutków sprzecznych z interesem dziecka. Rząd był zdania, że w przedmiotowej sprawie interes i prawa dziecka mogłyby zostać naruszone, gdyby kontakty ojca z dzieckiem były egzekwowane przy użyciu bardziej inwazyjnych środków przymusu, niż te, które zastosowano.

90. Rząd następnie zauważył, że córka skarżącego wielokrotnie odmawiała zobaczenia się z ojcem. W związku z tym Rząd zwrócił uwagę Trybunału na opinię biegłego, że dziecko ma sprzeczne uczucia wobec ojca. Znalazło to potwierdzenie także w sprawozdaniach kuratorów sądowych. Jak zauważono w sprawozdaniu kuratora z 10 listopada 1997 r. dziewczynka była wystarczająco dojrzała i niezależna, by móc odwiedzać swojego ojca po szkole, jeżeli tego sobie życzyła. Fakt, że skarżący w trakcie spotkań z córką często mówił o problemach rodzinnych, postępowaniach dotyczących kontaktów z dzieckiem oraz wyrażał się źle o jej matce, z pewnością przyczynił się do niechęci dziecka.

91. Rząd uznał więc, że nie doszło do naruszenia prawa skarżącego do poszanowania życia rodzinnego, skoro skarżący nie został całkowicie pozbawiony możliwości widywania się z córką.

92. Skarżący nie kwestionował faktu, że w okresie objętym skargą udawało mu się zobaczyć z córką od czasu do czasu. Spotkania te nie były jednak, wbrew twierdzeniom Rządu, wykonaniem postanowienia w sprawie uregulowania kontaktów z dzieckiem. Były to sporadyczne incydenty, gdy skarżącemu udało się zobaczyć M. w szkole, podczas przerw lekcyjnych

albo przed wejściem do bloku, gdzie mieszkała, czy też na klatce schodowej przed drzwiami mieszkania, w którym mieszkała z matką.

93. Skarżący podkreślił, że te ukradkowe kontakty nie były kontaktami tego rodzaju, do jakich był uprawniony na mocy postanowienia sądu. Widywanie się z córką w tłumie innych dzieci, potajemnie i w pośpiechu, nie mogło i nie przyczyniło się w rzeczywistości do podtrzymywania przez skarżącego więzi rodzinnych z córką. W rezultacie więzi uczuciowe skarżącego z córką zostały poluzowane i został on w rzeczywistości wyłączony z procesu wychowywania dziecka.

94. Co do środków podejmowanych przez kuratorów sądowych, wyznaczonych przez sąd 20 marca 1997 r., skarżący podkreślił, że ograniczyli oni swoje działania do odwiedzin w mieszkaniu matki i rozmów z nią i M. Jednakże nie kontaktowali się oni regularnie ze skarżącym i nie współpracowali z nim w sposób, który przyczyniłby się do odpowiedniego reagowania na próby matki uniemożliwienia mu widywania się z M. Raporty, które przedstawiali powinny uświadomić sądowi, że postanowienie w sprawie kontaktów z dzieckiem nie jest stosowane. Sąd powinien przedsięwziąć kroki, które mogłyby zmienić postępowanie matki. Kuratorzy często kontaktowali się jedynie z matką i przekazywali sądowi informacje o rzekomej niechęci dziecka do widywania się ze skarżącym. Nie udało im się jednak zbadać głębiej tej sprawy, nie sprawdzili informacji o rzekomej niechęci dziecka do widywania się ze skarżącym i nie konsultowali się z nim w celu ułatwienia jego kontaktów z dzieckiem.

95. Skarżący twierdzi, że kuratorzy sądowi, pomimo odmiennych twierdzeń Rządu (§ 45 oraz 89 powyżej), nigdy nie zorganizowali spotkania, w którym uczestniczyliby matka, sam skarżący i dziecko.

96. Podsumowując skarżący był zdania, że kuratorom sądowym nie udało się zagwarantować skarżącemu jego prawa do widywania się z córką na warunkach ustalonych w postanowieniu sądu. Nie wykonali także swojego obowiązku poinformowania sądu o konieczności podjęcia dalszych kroków w celu skłonienia matki dziecka do większej współpracy w wykonaniu postanowienia w sprawie kontaktów z dzieckiem.

B. Ocena Trybunału

1. Zasady mające zastosowanie

97. Trybunał przypomina, że przyjemność, jaką czerpią rodzice i dziecko z wzajemnego towarzystwa, stanowi podstawowy element życia rodzinnego, nawet jeżeli związek rodziców się zakończył (zob., m.in., wyrok z 7 sierpnia 1996 r. *Johansen p. Norwegii, Reports of Judgments and Decisions* 1996-III, pp. 1001-1002, § 52, oraz *Elsholz p. Niemcom* [GC], nr 25735/94, § 43, ECHR 2000-VIII). Zasadniczym celem artykułu 8 jest ochrona jednostki przed arbitralnymi decyzjami organów władzy

publicznej. Ponadto z “poszanowania” życia rodzinnego mogą także wynikać pozytywne obowiązki.

Jednakże granicy pomiędzy pozytywnymi i negatywnymi obowiązkami Państwa nie da się wyznaczyć za pomocą definicji. Niemniej jednak znajdują tu zastosowanie podobne zasady. W obu przypadkach należy mieć na względzie zapewnienie właściwej równowagi pomiędzy konkurującymi ze sobą interesami jednostki a interesami społeczeństwem jako całości (zob. wyrok z 28 listopada 1996 r. *Ahmut p. Holandii*, *Reports of Judgments and Decisions* 1996-VI, p. 2031, § 63).

98. W swoim orzecznictwie Trybunał konsekwentnie utrzymywał, że artykuł 8 zawiera prawo rodzica do tego, aby podjęte zostały środki zmierzające do powtórnego połączenia go z dzieckiem, a także zawiera obowiązek organów krajowych do podjęcia takich działań. Jednakże obowiązek organów krajowych do ułatwiania scalania rodziny nie jest absolutny, gdy połączenie rodzica z dzieckiem, które mieszkało przez jakiś czas z drugim rodzicem, nie może mieć miejsca natychmiast i może wymagać podjęcia środków przygotowawczych. Natura i zakres takich przygotowań będą zależały od okoliczności każdej sprawy, ale zrozumienie i współpraca wszystkich zainteresowanych jest zawsze ważnym elementem. Podczas gdy organy krajowe muszą robić, co tylko się da, by ułatwić taką współpracę, jakkolwiek obowiązek zastosowania przymusu w tym obszarze musi być ograniczony, skoro zarówno interesy jak i prawa oraz wolności wszystkich zainteresowanych muszą być wzięte pod uwagę, a przede wszystkim najlepszy interes dziecka oraz jego prawa w świetle artykułu 8 Konwencji. W sytuacji, gdy może się wydawać, że kontakty z rodzicem mogą zagrażać tym interesom albo kolidować z tymi prawami, zadaniem organów krajowych jest zapewnienie właściwej równowagi pomiędzy nimi, mając na względzie interes powszechny zapewnienia przestrzegania reguł prawa (zob. *Hokkanen*, cyt. powyżej, p. 22, § 58; *Ignaccolo-Zenide p. Rumunii*, nr 31679/96, p. 265, § 94, ECHR 2000-I; *Nuutinen p. Finlandii*, nr 32842/96, § 129, ECHR 2000-VIII).

99. A zatem Trybunał musi upewnić się, czy organy krajowe podjęły wszelkie niezbędne kroki, aby ułatwić wykonanie postanowienia, jakich rozsądnie można się domagać w szczególnych okolicznościach sprawy (zob. *Hokkanen*, cyt. powyżej, § 58; *Ignaccolo-Zenide*, cyt. powyżej, § 96; *Nuutinen p. Finlandii*, cyt. powyżej, § 128).

100. W związku z tym Trybunał stale powtarza, że w sprawach takich jak niniejsza, adekwatność środka musi być oceniana w świetle szybkości jego zastosowania. Postępowania w trakcie których określone są kontakty rodzica z dzieckiem, włączywszy wykonanie postanowień wydanych w ich toku, wymagają szybkiego działania, ponieważ upływ czasu może mieć nieodwracalne konsekwencje dla relacji pomiędzy dziećmi a rodzicem, z którym dziecko nie mieszka (zob. *Ignaccolo-Zenide*, cyt. powyżej, s. 267, § 102).

2. Zastosowanie powyższych zasad do okoliczności sprawy

101. Trybunał na wstępie zauważa, że w istocie, środki podjęte przez organy w celu nakłonienia matki M. do zastosowania się do zasad kontaktów z dzieckiem, które zostały określone w postanowieniach sądu, nie były szczególnie skuteczne. Jednocześnie Trybunał wskazuje na fakt, że skarżący bardzo często widywał córkę potajemnie, na klatce schodowej albo na podwórzu.

102. Trybunał zauważa także, że cztery postępowania prowadzone w związku z postanowieniem z 8 lutego 1994 r. stanowiły naruszenie wymogów artykułu 6 Konwencji (zob. § 85 powyżej).

103. Jednakże Trybunał podkreśla, że we wszystkich postępowaniach dotyczących kontaktów z dzieckiem trzeba mieć należyty wzgląd na interes dziecka. W przedmiotowej sprawie sądy, badając wniosek skarżącego o wykonanie pierwotnego postanowienia w sprawie określonych kontaktów z dzieckiem, podjęły kroki zmierzające do określenia, jakie kroki w okolicznościach danej sprawy oraz w świetle zmian, które mogły być wynikiem upływu czasu, były odpowiednie (zob. § 33-35 powyżej).

104. Trybunał docenia, że sądy podjęły środki zmierzające do nakłonienia matki do przestrzegania ustaleń w sprawie kontaktów ojca z dzieckiem. Po pierwsze, wydane zostały dodatkowe postanowienia mające na celu zmusić matkę M. do zastosowania się do ustaleń w sprawie kontaktów z dzieckiem pod rygorem wymierzenia grzywny (zob. § 14, 17, 19 oraz 31 powyżej). Należy zauważyć, że wnioski skarżącego o nałożenie na matkę grzywny były uwzględniane.

105. Trybunał następnie zauważa, że 20 marca 1997 r. sąd wyznaczył kuratora sądowego do nadzorowania wykonywania władzy rodzicielskiej przez matkę dziecka. Nadzór wykonywany przez kolejnych kuratorów trwał do 14 maja 2002 r., gdy M. osiągnęła pełnoletniość. Kuratorzy sądowi regularnie przedstawiali sądowi swoje sprawozdania i informowali o rozwoju sytuacji (zob. § 88 powyżej). Trybunał jest zdania, że nic nie wskazuje na to, by kuratorzy sądowi zaniedbali swoje obowiązki.

106. Trybunał zauważa, że 8 września 1998 r. kurator sądowy zorganizował spotkanie, w którym uczestniczyła M. oraz oboje rodziców (zob. § 45 powyżej). Ponadto kuratorzy pozostawali w kontakcie z M. i wielokrotnie rozmawiali z nią o jej stosunkach z ojcem, starając się nakłonić ją do przyjrzenia się jego punktowi widzenia. Kuratorzy utrzymywali regularne kontakty z matką M. Podejmowane były także wysiłki zmierzające do przekonania jej do większej współpracy.

107. Trybunał zauważa, że w miarę upływu czasu, M. dojrzała i była w stanie podejmować decyzje w sprawie kontaktów z ojcem. Należy zauważyć, że organy krajowe były również świadome faktu, że natura kontaktów skarżącego z M. stała się coraz bardziej zależna nie tylko od nastawienia jej matki, ale także od życzeń samego dziecka (zob. § 28 powyżej). Trybunał nie uważa, by ten czynnik był arbitralny albo nieodpowiedni; nie uważa także, żeby władze oparły się na tym czynniku

w sposób, który mógłby zanegować jego uprawnienie do kontaktów z dzieckiem.

108. Trybunał jest świadomy, że ustalenia w kwestii kontaktów z dzieckiem nie były w pełni respektowane, z wyjątkiem tych dotyczących wizyt odbywających się co dwa tygodnie. Jednakże Trybunał podkreśla, że okresie objętym skargą skarżący nie utracił całkowicie kontaktów z dzieckiem. Odwiedzał ją do czasu, aż osiągnęła ona pełnoletniość. A zatem więzy uczuciowe nie zostały zniszczone.

109. W świetle powyższego Trybunał uznaje, że nie doszło do naruszenia artykułu 8 Konwencji.

III. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

110. Artykuł 41 Konwencji brzmi:

“Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

111. Skarżący domagał się odszkodowania z tytułu poniesionej według jego twierdzeń szkody materialnej i niematerialnej w wysokości 75,000 PLN (około 18,285 euro).

112. Rząd twierdził, że żądanie to było wygórowane. Zwrócił się do Trybunału, aby ten orzekł, że naruszenie Konwencji stanowi samo w sobie wystarczające zadośćuczynienie.

113. Trybunał uważa, że nie została wykazana żadna szkoda majątkowa. Jednakże uważa, że w sytuacji, gdy skarżący musiał doznać frustracji, nie można przyznać odszkodowania jedynie poprzez uznanie naruszenia. Oceniając na zasadach słuszności, zgodnie z wymogami artykułu 41 Konwencji, Trybunał przyznaje skarżącemu 2,000 euro tytułem szkody niematerialnej.

B. Koszty i wydatki

114. Skarżący domagał się 1,288 euro tytułem zwrotu kosztów, które poniósł w postępowaniach krajowych.

115. Rząd stwierdził najpierw, że koszty, których zwrotu domagał się skarżący nie miały związku z przedmiotową sprawą. Następnie Rząd zwrócił się do Trybunału, by ten, w razie przyznania zwrotu kosztów, uczynił to tylko w odniesieniu do tych żądanych kosztów i wydatków, które były poniesione rzeczywiście i były konieczne, a także o ile ich wysokość była rozsądna. Oparł się przy tym na wyroku z 13 lipca 1983 r. *Zimmerman oraz Steiner p. Szwajcarii* (Series A no. 66, p. 36, § 6).

116. Zgodnie z orzecnictwem Trybunału koszty krajowe są zwracane tylko wtedy, gdy zostały poniesione w celu zapobieżenia lub naprawienia naruszenia Konwencji, które zostało stwierdzone przez Trybunał (*Venema p. Holandii*, nr 35731/97, §117, ECHR 2002-X). W związku z tym Trybunał przypomina, że uznał, iż doszło jedynie do naruszenia wymogu rozsądnego terminu zawartego w artykule 6 § 1 Konwencji. Chociaż jest zgodne z prawdą, że przedłużające się postępowania powodują większe wydatki dla strony, to jednak nie usprawiedliwia to wszystkich poniesionych wydatków. Oceniając na zasadach słuszności Trybunał przyznał skarżącemu 500 euro z tego tytułu.

C. Odsetki

117. Trybunał uważa za odpowiednie, że odsetki z tytułu nie wypłacenia zadośćuczynienia w terminie powinny być ustalone zgodnie z marginalną stopą procentową Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ

1. *Uznaje* jednogłośnie, że w kwestii pierwszego postępowania egzekucyjnego doszło do naruszenia artykułu 6 § 1 Konwencji;
2. *Uznaje* jednogłośnie, że w kwestii drugiego i trzeciego postępowania egzekucyjnego doszło do naruszenia artykułu 6 § 1 Konwencji;
3. *Uznaje* sześcioma głosami do jednego, że nie doszło do naruszenia artykułu 8 Konwencji;
4. *Uznaje* jednogłośnie
 - (a) (a) że pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu, w ciągu trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z artykułem 44 § 2 Konwencji, następujące kwoty przeliczone na walutę pozwanego państwa według kursu z dnia realizacji wyroku:
 - (i) 2,000 euro (dwa tysiące euro) tytułem szkody niemajątkowej;
 - (ii) 500 euro (pięćset euro) tytułem zwrotu kosztów i wydatków;
 - (iii) jakikolwiek podatek, jaki może być nałożony;
 - (b) (b) że od wygaśnięcia powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty zwykłe odsetki będą płatne od tej sumy według marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe;

5. *Oddala* jednogłównie pozostałą część roszczenia skarżącego dotyczącą zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszono pisemnie dnia 6 września 2005 r., zgodnie z artykułem 77 § 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

S. NAISMITH
Zastępca Kanclerza Sekcji

J.-P. COSTA
Przewodniczący

Zgodnie z artykułem 45 § 2 Konwencji oraz artykułem 74 § 2 Regulaminu Trybunału do wyroku dołączone jest zdanie odrębne Pana Popovića.

J.-P.C.
S.N.

ZDANIE ODREBNE SĘDZIEGO POPOVIĆA

Nie mogę przychylić się do wniosku większości, że nie doszło do naruszenia artykułu 8 Konwencji.

